

DZIENNIK

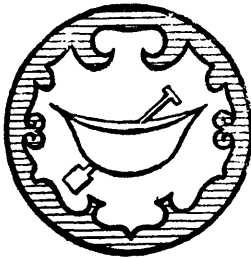
M.
B. P.
Ł.

ZARZĄDU

Redakcja i administracja
ul. Pomorska 18. Tel. 2-93.

Administracja czynna od godz. 9—12 wpr.
Redakcja — od godz. 2—3 po południu.

Przeznaczenie: Miesięcz. zł. 1.—.



M. ŁODZI

Opiszenie: Wiersz nonparelowy (cztery
szp.) na stronie) zł. p. 0,20—Przed tekstem
zł. p. 0,55 — za wiersz (dwie szpalty na
stronie) Drobne zł. p. 0,05 — za wyraz.
Najmniejsze ogłoszenie zł. p. 0,50.—

Cena egzemplarza zł. 0,25.

Nr 5. (281)

Łódź, wtorek 8 lutego 1925 r.

Rok VII.

Dwa Rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczy- pospolitej.

W następnych Nr Nr „Dziennika Zarządu m. Łodzi” podamy dwa Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące samorządu.

Są to wprawdzie rozporządzenia czasowe, gdyż z chwilą uchwalenia nowych ustaw samorządowych przestaną obowiązywać siłą faktu, ale są zarazem znakomitym wyrazem tych dążeń, które nie od dziś nurtują w Ministerstwie Skarbu w stosunku do samorządów.

Zapanował tam duch delegowania nadzorców ze strony skarbu wszędzie, gdzie się da: do banków, do towarzystw kredytowych i — jak dziś — do samorządów i instytucyj publiczno—prawnych.

Istotna władza nadzorcza — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych schodzi według Rozporządzenia na plan dalszy, gdyż na zasadzie § 2 Rozporządzenia z d. 22 grudnia r. z. nie istotna władza nadzorcza, a Minister Skarbu w porozumieniu z władzą nadzorczą mianuje delegata. Ponieważ zaś § 1 Rozporządzenia ma bardzo mętą redakcją, pod którą podciągnąć można każdy samorząd i każdy związek publiczno prawny—faktycznie więc cały nadzór przeszedł w ręce Ministra Skarbu. Jak bowiem ustalić „obciążenie płatników ponad istotną możność”, „pomieszczenie w budżecie wydatków nie wynikających z istotnej potrzeby”, „nieprawidłowość wewnętrznej administracji gospodarczej” i kto jest w tym względzie kompetentny, kto będzie orzekał o tem, co jest obciążeniem nadmiernem? A jednak w razie jednej z przyczyn podanych w § 1 może nastąpić mianowanie delegata na rachunek, oczywiście, samorządu.

Prawa delegata są ważkie: właściwie, z chwilą jego mianowania samorząd ustaje i przeistacza się w rząd komisaryczny, tyle tylko, że pozostaje droga zwykła odwołania, ale jak na takim przewlekaniu wyjdą sprawy gminy — tego Rozporządzenie nie przewidziało.

I mimo że art. 9 twierdzi, iż dotychczasowe uprawnienia władz nadzorczych normalnych trwają i nadal, z powyższych już słów wynika, iż

rozporządzenie godzi zarówno w samorząd — odbierając mu całkowicie prestige, jak i w prawa dotychczasowej władzy nadzorczej — Ministra Spraw Wewnętrznych. Oba te czynniki zeszyły na plan drugi — pierwsze skrzypce ujmując w gospodarce gminnej Minister Skarbu.

Nie długo czekać będziemy na wyniki Rozporządzenia: na samorządy spadnie nowy wydatek utrzymywania p. delegatów, ich pomocników i rzeszy rzeczoznawców, i rząd skarbowy z rąk wybrańców ludności przejdzie w ręce urzędników Ministra Skarbu.

Czy gospodarka społeczna nie dozna dalszego rozstroju — zobaczymy wkrótce.

Drugie Rozporządzenie z dnia 30 grudnia r. z. również dotyka jednej z kardynalnych zasad samorządności gmin — prawa wynagradzania swych pracowników.

Rząd po spauperyzowaniu własnych urzędników i pozbyciu się skutkiem niskich płac najlepszego elementu urzędniczego, z kolei wkracza w dziedzinę życia samorządów.

Wbrew ostrzeżeniom Związku miast i osób, które znają dobrze potrzeby samorządów — rozporządzenie wyszło w formie, która bynajmniej nie wróży samorządom rozkwitu.

Że tu i owdzie zdarzać się mogły nadużycia, nie dowodzi, by samorządy pracowały drogo.

Budżet na rok b. m. st. Warszawy wykazuje, iż opłata personelu wynosi 28% budżetu zwyczajnego, a 15% całego budżetu wraz ze wszystkimi świadczeniami. Cyfry te są o wiele niższe od odnośnych cyfr w budżecie państwowym. Nie jest bowiem zasadą dobrej gospodarki praca z dużym, źle płatnym personelem, ale z małym, a dobrze płatnym. Tę zasadę podważa Rozporządzenie.

Nie wolno odtąd, aby urzędnik m-tu otrzymywał powyżej uposażenia V kategorii czyli 600 zł. i to wtedy, gdy ma wykształcenie wyższe. Ciekawa rzecz, ilu to lekarzy, inżynierów i prawników znajdują samorządy chętnych do poświęcenia się pracy samorządowej, jeżeli kresem ich marzeń może być w stolicy uposażenie urzędnika V kategorii (§ 8); z tymczasowym dodatkiem 15%; a jeśli urzędnik ma studia wyższe nieukończone, może co najwyżej pretendować do VII kategorii płacy.

Jeżeli urzędnik państwowy ma widoki dojścia do III stopnia w drodze zwykłego awansu, przed urzędnikiem gminy zamknięto kłapę na V stopniu, mimo że jego kwalifikacje praktyczne i umysłowe mogą być o wiele wyższe od odnośnego urzędnika państwowego.

W urzędach państwowych wyjątkowo od urzędnika wymaga się zdolności gospodarczych, a raczej znajomości ustaw i umiejętnego ich zastosowania, wprost przeciwnie w samorządzie gminnym, który jest tylko czynnością gospodarczą, tu urzędnik najwyższego stopnia — naczelnik wydziału — nie może być bezduszną machiną do śruby podatkowej, lub suchego traktowania spraw administracyjnych, ale musi posiadać inicjatywę, dającą postęp gospodarce odnośnego działu. Dla samorządów kierownik budownictwa miejskiego to nie tylko urzędnik wykończający lepiej lub gorzej plany dróg, domów, szkół i pilnujący, aby odpowiadały literze prawa, ale inicjator rozwoju budownictwa, planujący rozwój miasta na długie lata, unikający kroków, któreby rozwój ten mogły powstrzymać. Dla samorządów naczelnik szpitalnictwa to nie tylko urzędnik, który pilnuje porządku w szpitalach, ale

baczny gospodarz, pilnujący, aby ta gałęź gospodarki odpowiadała potrzebom istotnym ludności we wszystkich dążeniach i w wykonaniu.

Nie trzeba dalszych przykładów, aby zrozumieć, że wtłoczenie bezkrytyczne płac urzędników miejskich w schemat płac urzędników państwowych doprowadzi do schematyzowania życia samorządowego i do skostnienia w formach przeżytych. A chyba nie to było celem prawodawcy.

Zaznaczyć trzeba, że autorzy Rozporządzenia spieszą się z tem schematyzowaniem, bo w § 25 wyraźnie zaznaczają, iż wynagrodzenia wyższe ponad skalę w § 8 określoną, zarówno pracowników stałych jak i kontraktowych, mają być zrównane do 1 lipca r. b. z odnośną skalą, a w razie braku zgody — wymówienie 3 miesięczne lub przewidziane w kontrakcie.

I tylko w wypadkach wyjątkowych, za zgodą władzy nadzorczej, może gmina zatrzymać pracowników kontraktowych, o ile związek komunalny wykaże, że w interesie związku leży zatrzymanie tych pracowników.

I aby nie pozostawiać żadnej na przyszłość wątpliwości po dniu wejścia w życie rozporządzenia, pobory nowoobieranych członków zarządu oraz pracowników mogą być normowane tylko w granicach Rozporządzenia (§ 26).

Jeszcze jedno. Zdawałoby się, że w tym razie wystarcza dla samorządów jedna władza nadzorcza — Ministra Spraw Wewnętrznych. Bynajmniej: sprawa zaliczenia odnośnych pracowników do danej grupy i szczebla odbywa się przy udziale Ministra Skarbu (§ 28).

Tyle co do pracowników miejskich.

O członkach zarządów miejskich nie zapomina rozporządzenie, robiąc wyjątek dla członków magistratów w woj. poznańskim i pomorskiem. Nie mówiąc już o tem, że Rozporządzenie stoi w sprzeczności z Dekretem o Samorządzie, w którym określono prawo do oznaczania tych wynagrodzeń radom gminnym przed wyborem, co oczywiście narusza prawa dobrze nabyte członków Magistratu, i poza b. zaborem pruskim każdy nieuprzedzony zdziwić się musi, na jakich zasadach logiki wtłoczono te wynagrodzenia w ramy liczby ludności. Według Rozporządzenia wszystkie miasta są równe co do kultury, urządzeń i potrzeb, różnią się zaś tylko liczbą ludności. Miasto o najwyżej posuniętych urządzeniach, fabryczne, posiadające liczne zakłady, jest równoznaczne z miastem, gdzie burmistrz właściwie nie ma do czynienia prócz spraw codziennych, bo jego gmina jeszcze nie ma żadnych urządzeń kulturalnych.

I oto w miastach do 5000 ludności najwyższa władza samorządowa nie może pobierać wyższych poborów ponad grupę IX, t. j. uposażenie np. felczera oddziałowego na kolejach; w miastach z ludnością od 50—100.000, a więc np. Lublina, Częstochowy — powyżej V grupy, t. j. około 600 zł. miesięcznie. Prawda Rozporządzenie pozwala gminom na reprezentację przyznawać od 20 proc. — 50 proc., znów według skali ludnościowej.

Oczywiście wiceprezydenci i ławnicy są o 2 lub 3 stopnie niżsi co do wynagrodzeń i ławnicy np. nie mogą przekroczyć (w Warszawie) V grupy, a wiceprezydenci (w Warszawie) IV-ej, wiceprezydentom można przyznać 20 proc. na reprezentację.

Z ludzi obdarzonych zaufaniem gminy czyni Rozporządzenie urzędników, wtłoczonych w szablon, oparty, na najbłędniejszej zasadzie — liczbie ludności.

Jak to ma się zastosować w praktyce? Gmina upatrzyła sobie miejscowego adwokata, sędziego, inżyniera, lekarza na swego gospodarza głównego, liczy ona 20.000 ludności, może więc przyznać mu wynagrodzenie 400 — 500 złotych, a wraz z dodatkiem na reprezentację 520 — 650 złotych, zależnie od jego stanu rodzinnego, i w myśl § 4 musi mu zabronić zajęć pobocznych. Czy znajdzie chętnych, którzy na okres 4, 5 czy nawet 8 lat zgodzą się na tego rodzaju warunki. Oczywiście nie, a więc szukać musi nie dobrego gospodarza, ale takiego kanapudata, który zgodzi się na to wynagrodzenie, o kwalifikacjach oczywiście niższych.

I w cóż się obraca dążenie Wydziału Samorządowego Min. Spraw Wewn. do wytworzenia dobrych administratorów samorządowych, specjalistów samorządowców? Czy to jest droga po temu?

Nieuprzedzony działacz samorządowy, po przeczytaniu Rozporządzeń dojdź musi do wniosku, iż rozkwit samorządowego w Polsce nie jest komuś po myśli, że dla zabicia dotychczasowych usterek wytoczono armatę, która wprawdzie może w paru miejscach trafić nadużycia grosza publicznego, ale godzi w istotę życia samorządowego i wbrew Konstytucji chce zapewnić preponderancję czynnikom administracyjnym nad czynnikami pochodzącymi z wyborów, wbrew Konstytucji obok normalnych władz nadzorczych, wprowadza nową władzę Ministra Skarbu, dotąd w tym zakresie nie działającą i nie przewidzianą.

Rozporządzenia są prawem, gdyż wydane zostały na zasadzie pełnomocnictwa, zatem zastosowane być muszą, ale ustaną z chwilą, gdy zostaną uchwalone nowe ustawy samorządowe, które muszą przewidzieć zniesienie skutków tych rozporządzeń, jeżeli zechcą być w zgodzie z Konstytucją.

Miejmy nadzieję, że Sejm zrozumie, iż dalsze zwlekanie z rozważaniem ustaw przyniesie mużę nieobliczalne szkody, niepodobna bowiem przewidzieć, jak głęboko sięgną oba rozporządzenia w życie samorządów.

Jakie zaś są tendencje, widzimy ze świeżych wzmianek w pismach, które noszą charakter komunikatów, iż należy nie czekając na Sejm i jego prace nad samorządem czempredziej rozpisać nowe wybory do rad, gdyż Sejm obecny nie jest zdolny prędzej niż za lat 4 uchwalić złożone mu ustawy. Wybory miałyby się odbyć na zasadzie dekretu z r. 1919, którego braki uznał rząd, składając nowy projekt Sejmowi.

W kraju praworządnym byłoby nie do pomyślenia, aby tego rodzaju komunikaty ukazywały się w pismach, jest to przesądzenie nieudolności ciał prawodawczych, które powinny stanąć w obronie własnej i Konstytucji, i autorów tego rodzaju komunikatów pociągnąć do odpowiedzialności. Są inne środki, niż komunikaty prasowe, dla oddziaływania na ciała prawodawcze, aby przyspieszyły niezbędne prace.

Cóż, kiedy doba obecna tak odbiegła od zasad Konstytucji i jej dążeń do oparcia administracji na samorządzie, że dziś już wszystko w dziedzinie ograniczenia samorządów wydaje się możliwością.

Ale doba ta minie i minąć musi z pewnością w czasie najbliższym.

Z.

(„Samorząd Miejski“ № 1|1926).



ADAM TROJANOWSKI.

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

(Dokończenie).

Przędzalnia bawełny o napędzie parowym posiada następujące maszyny fabryki: „Dobson et Barlow Limited” w Boltonie: 1 targarkę skrzynkową, szerokości użytecznej 38 cali ang; 1 otwieraacz systemu Buckley'a z samozasilaczem skrzynkowym, regulatorem klawiszowym i przyrządem zwojowym, szerokości użytecznej 38 cali ang; 1 trzejarak pojedynczą o cępie dwuramiennym ze szczeblakiem do 4 ch zwojów, szerokości użytecznej 38 cali ang; 1 zgrzeblarkę wałową o 6 parach wałków zgrzeblących, szerokości użytecznej 40 cali ang; 1 grzeblarkę pokrywkową o 109 pokrywkach, szerokości użytecznej 38 cali ang; 1 ciągarak o 3 głowach po 2 przeloty sześciokrągowe; 1 wrzecionarkę grubą o 32 wrzecionach; 1 wrzecionarkę średnią o 40 wrzecionach; 1 wrzecionarkę cienką o 48 wrzecionach; 1 przedzarkę wózkową o 280 wrzecionach; 1 przedzarkę obrączkową osnowową o 64 wrzecionach; 1 przedzarkę obrączkową o 200 wrzecionach; 1 cewiarkę krzyżową osnowową o 52 bębenkach; 1 niciarkę o 60 wrzecionach; 1 motek ręczny o 40 wrzecionach.

Tkálnia ręczna posiada:

1 snowadło; 1 nawijarkę; 2 stojaki do przewlekania osnowy; 7 kołowrotek dla osnowy i wątku; 22 krosna o szerokości użytecznej od 0,78 do 2,00 metrów, w tem: 16 krosien do wyrobu tkanin gładkich, 5 krosien z różnymi urządzeniami dodatkowymi do podnoszenia i ściągania nicielnie, z białami 2 i 3 skrzynkowymi, 1 krosno lalkarskie; 10 maszyn nicielnicowych różnej konstrukcji; 5 maszyn Jacquarda.

Tkálnia mechaniczna o napędzie elektrycznym grupowym i jednoostkowym posiada:

1 cewiarkę osnowową o 20 bębenkach; 2 cewiarki wątkowe o 16 wrzecionach; 1 snowarkę taśmową, 14-o ćwiecziową; 1 maszynę nożną do bicia kart zękatych; 12 krosien o szerokości użytecznej od 0,90 do 1,75 mtr. w tem: 3 krosna do wyrobu tkanin gładkich, 1 krosno z płótną stałą i mimośrodami do wyciągania nicielnie, 1 krosno z maszynką nicielnicową i biciem dolnym, 2 krosna z maszynkami nicielnicowymi Dobby i szafłowymi, 2 krosna rewolwerowe, jednostronne (jedno szerokie jedno wąskie), 1 krosno szerokie rewolwerowe, dwustronne z maszyną Jacquarda, 1 krosno z wewnętrznymi mimośrodami dodatkowymi, 1 krosno szaflic z maszyną szafłową; 1 model krosna mechanicznego 52 c/m, szerokości użytecznej.

Bielarnia posiada:

1 Kocioł wysoho prężny z podgrzewaczem łągą do gotowania bawełny łąznej, przędzy i tkanin; 1 zbiornik żelazny do łąg; 1 maszyna bielnicowa do gotowania i bicia łąznej bawełny, wyrobów dzianin i wogóle lekkich tkanin bawełnianych; 1 zbiornik betonowy do chlorowania w łąnki drewniane do roztworu soli kuchennej; 1 przetworzając prąd zasilający stały do osiągnięcia chloru z soli kuchennej drogą elektryczną; 1 wirowak o pojemności 50 klg. mokrego materiału.

Farbiarnia posiada:

5 kadzi drewnianych różnej wielkości do farbowania przędzy w motkach; 1 kadź drewnianą, okrągłą, do gotowania przędzy w motkach bez ciśnienia; 2 trzepaki do przędzy; 1 kadź drewnianą z kołowrotem do farbowania tkanin w pasmach; 2 dzygiery do farbowania tkanin w całej szerokości; 1 farbiarkę pakową systemu Obermajer'a do farbowania luźnej bawełny o pojemności 50 klg; 1 wirówkę o pojemności 100 klg. mokrego materiału.

Suszarnia posiada:

1 skabarękę do mokrej bawełny; 1 suszarkę pionową, szybową, do suszenia luźnej bawełny i przędzy w motkach.

Wykończalnia (apretura) posiada:

1 drąparkę o 24 wałkach, szerokości użytecznej 1,600 mtr.; 1 postrzygarkę poprzeczną o jednym nożu spiralnym, szerokości użytecznej 1,600 mtr. 1 suszarkę walcową, pionową o 8 wałkach miedzianych wraz z krochmalarką, szerokości użytecznej 1,200 mtr.; 1 suszarkę ramową, dwupiętrową, dwupolową, szerokości użytecznej do 1,700 mtr.; 1 krochmalarkę do przędzy.

Bielarnia, farbiarnia i suszarnia posiadają wspólny napęd elektryczny, grupowy. Wykończalnia posiada napęd elektryczny grupowy.

Warsztat mechaniczny (ślusarnia i stolarnia) o napędzie elektrycznym posiada następujące maszyny do obróbki metali i drzewa:

1 ognisko kowalskie z miechem skórzanym, okrągłym; 1 kaźnię polową; 8 tokarek o długości toczenia od 300 m./m. do 1 mtr. i wysokości kłów od 150 m./m. do 370 m./m., w tem 1 rewolwerówkę o długości toczenia 300 m./m. i wysokości kłów 180 m./m.; 4 wiertarki mechaniczne o średnicy wiercenia 7 do 40 m./m.; 1 wiertarkę ręczną o średnicy 10 m./m. 1 frezarkę o wymiarach 260×500 m./m.; 1 diatarkę o wymiarach 550×550 m./m.; 1 strugarkę podłużną o wymiarach 1,500×400 m./m.; 1 strugarkę poprzeczną o wymiarach 280×300 m./m.; 1 szlifierkę o 2 kamieniach z motorkiem elektrycznym; 1 kamień szlifiarski korytkowy; 1 nożycę do cięcia żelaza; 1 nożycę do cięcia blachy; 29 imadł francuskich, równoległych i do cięcia rar; 1 heblarkę grubościową do drzewa, szerokości użytecznej 600 m./m.; 1 piłę taśmową do drzewa o średnicy tarczy 800 m./m. Wszelkie narzędzia do obróbki metali i drzewa.

Zakład oceny materiałów włóknistych i artykułów technicznych, stosowanych w przemyśle włókienniczym posiada: 1 rolkę próbną do odmierzenia taśny i niedoprzędą; 1 motek próbny z szelką kątową do określania numeru przędzy; 2 motaki próbne do odmierzania przędzy; 1 szalkę kątową do określania numeru przędzy w paśmie; 1 szalkę kątową do określania numeru przędzy z kawałką przędzy; 2 siłomierze do mierzenia wytrzymałości przędzy w pasmach i tkanin w odcinkach; 1 siłomierz kątowy do mierzenia wytrzymałości przędzy pojedynczej i nitkowanej; 1 przyrząd do mierzenia wydłużenia przędzy; 3 skrętomierze przędzy; 2 przyrządy do badania równości i czystości przędzy i 1 ważkę kieszonkową Staubs'a do określania numeru przędzy wyskubanej z tkaniny; 1 przyrząd do określania wilgotności (do kondycjonowania) materiałów włóknistych; 1 przyrząd Roze'go do badania wytrzymałości papieru; 1 mikroskop E. Leitz'a z trzema obiektywami i immersją; 1 wagę chemiczną do ścisłej analizy; 1 wagę Westphal'a do oznaczania ciężaru gatunkowego; 1 wagę precyzyjną do analizy technicznej; 1 wiskozymetr; 5 aparatów

ekstrakcyjnych Soxhlet'a do oznaczania tłuszczów; 1 kompletne mieszadło szklane z turbinką do mieszania przy sporządzaniu preparatów chemicznych; 1 kompletne mieszadło na 6 zlewek o napędzie elektrycznym; 1 silnik ciepłowodny o mocy $\frac{1}{8}$ K. M. do mieszania przy sporządzaniu preparatów chemicznych.

Prócz istniejących w Szkole Włókienniczej wyżej wymienionych czterech wydziałów, Departament Szkolnictwa Zawodowego projektuje utworzenie wydziału badawczego i handlowego ze szczególnem uwzględnieniem towaroznawstwa włókienniczego.

Należy nam jeszcze nadmienić, że przy Państwowej Szkole Włókienniczej istnieją kursy wieczorowe, dokształcające, dla pracowników fabrycznych, prowadzone przez Związek Zawodowy Techników Przemysłu Włókienniczego i Zawodów Pokrewnych w Państwie Polskiem, oraz przez Koło Łódzkie Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich. Pierwszy prowadzi kurs przedziałnictwa, tkactwa i farbiarstwa, drugie — kurs elektrotechniki.

* * *

Z liczby 20 absolwentów Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi z 1922 r., 18 złożyło Dyrekcji Szkoły sprawozdania z dwuletniej pracy zawodowej, poparte świadectwami Zarządów o odbytej praktyce.

Rada Pedagogiczna na posiedzeniu swem w dniu 3 października 1924 r. uznała: 5 sprawozdań za wybitnie dobre, świadczące o zamiłowaniu sprawozdawców do obranego sobie zawodu oraz o samodzielnem pogłębianiu wiadomości, osiągniętych w Szkole z przedmiotów zawodowych, 3 sprawozdania za dobre, 3 sprawozdania za średnie, wreszcie 2 sprawozdania Rada Pedagogiczna odrzuciła, jako bezwartościowe, wobec czego do egzamina praktycznego dopuszczono 11 absolwentów.

Komisja egzaminacyjna w składzie członków Rady Pedagogicznej oraz Przedstawicieli miejscowego Stowarzyszenia Techników i Związku Zawodowego Techników Przemysłu Włókienniczego w charakterze asystentów, na podstawie złożonych Dyrekcji Szkoły sprawozdań z pracy zawodowej oraz egzamina ustnego w zakresie tych sprawozdań, odbytego w dniu 4 października r. ub. uznała wszystkich dopuszczonych do egzamina absolwentów za zupełnie przygotowanych do pełnienia czynności majstra odpowiedniego działu fabryki włókienniczej oraz technika włókienniczego i postanowiła wydać im świadectwa ostatecznego ukończenia Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi.

Dział sprawozdawczy.

Protokół

1 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 22 stycznia 1925 roku.

Komplet radnych 75, obecnych radnych 72.

Komplet członków Magistratu 11. Obecnych członków Magistratu 11.

Posiedzenie otworzył o godz. 20 min. 15 Prezes Rady Miejskiej, dr. B. Fichna w obecności quorum (83 członków), zaprosiwszy do

stołu prezydjalnego radnych-sekretarzy (T. Pałkowskiego i R. Wojakowskiego, oraz Dyrektora Biura Rady Miejskiej, p. P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, z racji przypadającej w miesiącu bieżącym rocznicy Powstania Styczniowego, Prezes Rady Miejskiej wygłasza następujące przemówienie:

„Prześwietna Rado! Dziś upływa moment rocznicy Powstania Styczniowego, moment, w którym Naród Polski chwycił za broń, aby z najeźdźcą walczyć o Wolność i Niepod-

ległość, moment, w którym Naród Polski, okuty w kajdany, zadokumentował swoją krwią i swemi ofiarami przed samym sobą i przed innymi narodami, iż chce wolności i do tej wolności niepodległości dąży. Współczesne pokolenie tych, którzy w momencie wojny powstanej walczyli o wolność i niepodległość, wzorowali się na bohaterach roku 1863. Dla współczesnego pokolenia przedewszystkiem przyładem byli ci, co szli na bój o Polskę, aby zwyciężyć. Nie ich winą było, że umarli, a przecież niepodległości Polski nie doczekali się. Tym, którzy życie swoje i krew oddali w imię hasła o Wolności i Niepodległości, oddajmy przez powstanie cześć".

Końcowych ustępów przemówienie Rada wysłuchiwała stojąc.

Przyjęto do wiadomości:

1. Krótkie zapytania:

a) 1. r. Bialera: Na jednym z poprzednich posiedzeń R. M. została przyjęta uchwała aby pracownikom miejskim wypłacić w formie pożyczki jednomiesięczną pensję. Sumy te dotychczas nie zostały wypłacone, R. Bialer zapytuje Magistrat, kiedy i w jakich terminach zamierza zrealizować uchwałę Rady Miejskiej.

2. odpowiedź prez. Cynarskiego w im. Magistratu, że uchwała R. M. z dnia 18 grudnia r. ub., o którą zapytuje p. r. Bialer, będzie zrealizowana w najbliższym czasie. R. M. uchwaliła, aby Magistrat sam zdecydował o terminach i sposobie wypłaty, a ponieważ dotychczas w ciągu ostatniego miesiąca stan finansowy był krytyczny, nie można było skutecznie wypłaty; nawet pierwsza rata tej pożyczki nie była dotychczas wypłacona. W każdym razie w ciągu najbliższego tygodnia będzie zdecydowana sprawa, kiedy i w jakich ratach.

b) 1. r. dr. Schweiga, czy prawdą jest, że pieniądze, potrącone pracownikom miejskim na akcje Banku Polskiego, zostały przez Magistrat dopiero w ubiegłym tygodniu wpłacone do Skarbu Państwa. Jeżeli to prawdą jest, czem tłumaczy się trzymanie pieniędzy przez tak długi czas.

2. odpowiedź w. prez. Wojewódzkiego w imieniu Magistratu, że może tylko zaznaczyć, iż nieprawdą jest, jakoby Magistrat wstrzymał te wpłaty. Wpłata była w swoim czasie skuteczniejsza, ale akcje Banku nie zostały dotychczas przysłane i dlatego nie zostały doręczone.

c) 1. r. Holenderskiego: Wobec tego, że elektrownia pobiera bezprawnie od konsumen-

tów swoich wygórowane sumy kaucyjne, dochodzące często do 3-miesięcznej konsumpcji, co nader obciąża ludność, r. Holenderski zapytuje jaki jest rezultat interwencji, jaką podjął Magistrat w tej sprawie.

2. r. Holenderskiego, czy nie mógłby Magistrat wyjaśnić, jak się przedstawia sprawa dotychczas wpłaconych do elektrowni kaucyj, które w swoim czasie stanowiły pokaźne kwoty, a obecnie przy pobieraniu nowych kaucyj elektrownia takowych nie bierze nawet w rachubę.

3. r. Holenderskiego, czy odpowiada rzeczywistości, że Magistrat uchwalił zamknąć Zakład Kąpielowy przy ul. Szkolnej № 11, a jeżeli tak, czem powodował się, przyjmując taką uchwałę, przez co rzesze robotnicze i dzieci szkolne z Białut będą musiały korzystać z zakładu kąpielowego przy ul. Nawrot.

4. odpowiedź w. prez. Wojewódzkiego, w imieniu Magistratu: W sprawie kaucyj, ponieważ zwrócili się do niego z różnych sfer obywateli miasta w sprawie nadmiernych kaucyj, rozejrzawszy się w dawnej koncesji, która dotychczas obowiązuje, w. prez. Wojewódzki doszedł do przekonania, że elektrownia nie ma prawa pobierać jakiegokolwiek kaucji ponieważ w koncesji absolutnie o tem mowy niema. Było to wytłumaczone poniekąd w okresie dewaluacji, obecnie zaś żadnej prawnej podstawy niema. Na zasadzie tego w. prez. Wojewódzki zwrócił się bezpośrednio do elektrowni z żądaniem, żeby zaprzestano rozsyłania do konsumentów zawiadomień o wpłaceniu kaucyj. Elektrownia na to odpowiedziała, że sumy wystawiane nie są ostateczne, że w każdym wypadku od konsumentów pobierano niższą sumę i że nie było wypadku, aby z powodu niewpłacenia kaucji przerywano prąd. Jednakże Magistrat się tem nie zadowolził i wysłał zawiadomienie formalne, oficjalne, żeby w ciągu 2-ch dni była ta sprawa przez elektrownię załatwiona i żeby odpowiedziano, na jakiej zasadzie te kaucje są pobierane. Ponieważ w ciągu 2-ch dni odpowiedzi nie było, Magistrat ogłosił wiadomości komunikat w prasie, z którego wynika, że każdy abonent ma prawo, opierając się, że w koncesji to nie jest przewidziane, nie płacić tej kaucji. Poza tem nie uważał Magistrat za potrzebne wszczynać innych kroków, ale gdyby współdziałaniem abonentów elektrownia zastosowała represje wówczas Magistrat sprawę tę odpowiednio postawi i wyjaśni.

Co się tyczy dawnych kaucyj, to te rzeczy nie są wyjaśnione w całym Państwie i z tego

powodu trudno obecnie tę sprawę zdecydować. Należy jednak przypuszczać, że te kaucje w elektrowni będą zaliczone, gdyby było inaczej, Magistrat będzie starał się pomóc abonentom w poszukiwaniu swoich praw.

Co się tyczy zamknięcia łaźni przy ulicy Szkolnej, Magistrat stanął na stanowisku, że w tych warunkach anty-sanitarnych, w jakich znajduje się łaźnia, jest niedopuszczalne, żeby tam kąpała się dziatwa szkolna, i doszedł do przekonania, że należy poświęcić odpowiednie środki na to, żeby dziatwę kąpać w innych punktach miasta, w cudzych kąpieliskach, pozatem główna masa dziatwy będzie kierowali do nowej łaźni przy ul. Wodnej.

d) 1. r. Milmana, czy wiadomo Magistratowi, że w ostatnich czasach szpitale miejskie odmawiają przyjęcia członków Kasy Chorych w wypadkach nagłych wbrew istniejącym przepisom, nakazującym stałe rezerwowanie miejsc w szpitalach. A więc naprzykład odmówiono przyjęcia do szpitala miejskiego p. Zdrowskiego Teodora, strażaka, którego z tego powodu operowano w lecznicy Kasy Chorych w nieodpowiednich warunkach i dopiero po interwencji p. Grohmana szpital ewangelicki przyjął chorego. Następnie również odmówiono przyjęcia p. Barońskiej, chorej na oczy, przeto udała się do Warszawy, gdzie oświadczone jej, że spóźniła się o 24 godziny i prawdopodobnie wskutek tego straci oko. R. Milman zapytuje, co Magistrat zamierza uczynić, żeby takie wypadki nie powtarzały się.

2. odpowiedź ławn. Joela w imieniu Magistratu, że ilość łóżek w szpitalach jest ograniczona. Wobec tego, że członek Kasy chorych przysłany był w chwili, kiedy szpital był przepełniony, zmuszeni byli odmówić przyjęcia chorego.

c) 1. r. Minberg, czy prawdą jest, że poszczególne szpitale postanowiły ostatnio masowo zwolnić wielką ilość umysłowo chorych. Zdaniem r. Minberga przy takiej rzeczy nie można powołać się na brak środków pieniężnych i wysłać wielkie masy chorych na ulicę.

2. odpowiedź ławn. Joela w imieniu Magistratu, że sprawa przedstawia się, jak następuje: Wobec tego, że w szpitalach prywatnych dla umysłowo-chorych, jak w Kochanówce i Kocborowie na Pomorzu ilość obcogminnych stanowi 1/3 część łódzkich pacjentów, że budżet Wydziału Zdrowotności Publicznej ustalony jest przez R. M. — Magistrat przy ustalaniu

preliminarza budżetowego na rok bieżący postanowił wysłać z pośród mieszkańców miasta Łodzi 80-ciu chorych do Kochanówki i 120 do Kocborowa. Co do obcogminnych chorych, te szpitale stoją w kontakcie z temi gminami i ławn. Joel uważa, że obowiązki wobec tych chorych powinny przyjąć same gminy, ponieważ Łódź nie jest w stanie utrzymywać wszystkich chorych.

2. Zawiadomienie radnego dr. M. Maczewskiego, usprawiedliwiającego nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

3. Uchwałę Magistratu № 1512 z dnia 19 grudnia 1924 r., treści następującej:

„W związku z wnioskiem Wydziału Podatkowego № 1928/24-II S. I z dnia 9 grudnia 1924 roku uchwalono:

1) obniżyć w drodze wyjątku na czas od dnia 15 maja do dnia 15 sierpnia 1925 roku wysokość stawki miejskiego podatku widowiskowego od wyświetlanych w kinematografach łódzkich filmów produkcji zagranicznej do 50% ceny biletów wejścia, produkcji zaś krajowej — do 30% ceny biletów wejścia, oraz

2. przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości.”

4. Odezwę Magistratu № P. 3945/24-I z dnia 30. XII. 24 z., treści następującej:

„W związku z interpelacją r. Słoniewskiego, zgłoszoną na posiedzeniu Rady Miejskiej z dnia 2 października 1924 r., komunikujemy uprzejmie, że sprawa nadużycia, popełnionego przez pracownika Wydziału Handlowego, Adama Marcinkowskiego, skierowana została w dniu 16 grudnia 1924 roku do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. Marcinkowski z dn. 6 listopada 1924 roku został zwolniony z zajmowanego stanowiska.”

(w związku z właściwym wnioskiem Frakcji radnych m. Łodzi Polskiej Partji Socjalistycznej).

5. Odezwę Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi — Wydziału Samorządowego № L. S. M 2431/6, z dnia 27 grudnia 1924 r., w przedmiocie budżetu m. Łodzi na rok 1924, treści następującej:

„Do Magistratu m. Łodzi. Zawiadamiam Magistrat, że na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 marca 1923 roku (Dz. Ust. № 36 poz. 241) oraz na zasadzie art 63 Dekretu o samorządzie miejskim (Dz. Pr. № 13/1919 poz. 140) zatwierdzam przedłożony 12/XI r. b. po uzupełnieniu budżet m. Łodzi na rok 1924, a to z uwagi na

zbliżający się koniec okresu budżetowego i zrealizowanie w znacznej większości budżetu z tem, że przewidziany w dziale II, tyt. I, poz. 10— podatek od lokali może być zrealizowany za cały 1924 rok dopiero po otrzymaniu z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych decyzji w powyższej sprawie.

Zwracam uwagę jednak na zbyt wielką ilość pracowników miejskich i wysokie koszty administracji miejskiej i zalecam przeprowadzenie daleko idącej oszczędności.

Jak wynika bowiem z przedłożonego budżetu i dołączonych do budżetu wykazów i zestawień, liczba pracowników, oficjalistów, rzemieślników i robotników, pobierających stałe wynagrodzenie od Zarządu Miejskiego (oprócz Gazowni) wynosi 4943 osób, na utrzymanie których Magistrat wydatkuje 52% całego budżetu zwyczajnego. A jeżeli nawet odtrącimy od powyższej liczby 1691 pracowników fachowych, to i tak pracowników miejskich pozostanie 3252, a koszt ich utrzymania przewyższy 30% budżetu zwyczajnego.

Na nadmierną liczbę pracowników miejskich i zbyt wysokie ich uposażenie już niejednokrotnie zwracałem uwagę Magistratu i wzywałem do przeprowadzenia w tej dziedzinie niezbędnych oszczędności, jednak dotąd zalecenia powyższe nie odniosły skutku, kiedy tymczasem faktyczne potrzeby miasta są w zaniebdaniu. Wspomnę tu na brak w Łodzi kanalizacji i wodociągów, na brak własnych gmachów szpitalnych i szkolnych i t. p. Rada Miejska, uchwalając przystąpienie do wykonania planu kanalizacji, zupełnie pominęła fakt konieczności przeprowadzenia sanacji w gospodarce miejskiej, po przeprowadzeniu której mogłaby uzyskać znaczne fundusze na koszt kanalizacji, a równocześnie zwraca się do Władz Skarbowych o przekazanie miastu państwowego podatku od nieruchomości.

Zwracam przeto uwagę na konieczność z jednej strony przeprowadzenia jak największych oszczędności w gospodarce miejskiej przez zredukowanie nadmiernej liczby pracowników miejskich i przystosowania płac pracowników do płac funkcjonariuszów państwowych w myśl zaleceń Ministerstwa, zaniechania prowadzenia robót miejskich sposobem gospodarczym, zmniejszenia taboru miejskiego etc., z drugiej zaś strony należy uzyskać w całej pełni wszystkie źródła podatkowe, a przede wszystkim podatek od lokali.

Na 1924 rok prelimitowano tytułem podatku od lokali przy stawkach 1½, 3 i 4½% sumę 2.000.000.— złotych.

W razie zaś wyzyskania w całej pełni tego podatku, t. j. przy stawce 6% dochód wyniesie co najwyżej 4.000.000.— złotych, a więc o 2.000.000.— złotych więcej, jak prelimitowano na rok bieżący:

Fowyższe zalecenie zechce Magistrat podać do wiadomości Komisji budżetowej i Radzie Miejskiej, ażeby wzięta pod uwagę przy rozpatrywaniu i uchwalaniu budżetu na rok 1925.

Nadmieniam przytem, że w razie niezastosowania się do powyższych zaleceń, a w szczególności znacznego zmniejszenia wydatków osobowych, władza nadzorcza będzie zmuszona zastosować odpowiednie środki zaradcze."

6. Odezwę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 23. XII. 24 r. w sprawie opodatkowania nieruchomości na rzecz m. Łodzi.

A. W sprawach, objętych porządkiem dziennym:

Wybrano:

I. Prezydjum Rady Miejskiej na rok kalendarzowy 1925:

a) na Prezesa — dr. Bolesława Fichnę
(Rezultat wyborów tajnych: na 67 głosujących oddano 62 kartki z nazwiskiem dr. Fichny, 5 — pustych. Frakcje N. P. P. i P. P. S. w głosowaniu powyższem nie brały udziału.)

b) na zastępców Prezesa: — rr. Dr. Władysława Garlińskiego, Józefa Wolczyńskiego i Dr. Jerzego Rosenblatta.

Wyborów dokonano na zasadach proporcjonalności, przyczem na ogólną liczbę 81 oddanych ważnych głosów jedna kartka była pusta z pośród zgłoszonych 2 list, na listę Nr. 1 z nazwiskami rr. dr. Garlińskiego, J. Wolczyńskiego i dr. Rosenblatta — padło 63 głosy, na listę Nr. 2 — z nazwiskiem r. Rapalskiego — 18, wobec czego lista Nr. 1 uzyskała 3 mandaty, lista zaś Nr. 2 pozostała bez mandatów).

c) na sekretarzy — rr. T. Pałkowskiego, R. Wojakowskiego, W. Credową, K. Dworznickiego, A. Cyrańskiego, R. Klimę, L. J. Mincberga.

Wyborów dokonano przez aklamację na zasadzie listy kompromisowej, przedstawionej przez Konwent Senjorów.

II. Stałe Komisje radzieckie na rok kalendarzowy 1925 w składzie następującym:

a) Komisja Skarbowo-Budżetowa:

M. Andrzejak, K. Dworzniecki, Z. Fiedler, I. Gepert, A. Hoffman, A. Idźkowski, I. M. Kaplan, E. Macher, B. Mazurowski, S. Pfeifer, Ch. L. Poznański, G. Praszkiec, F. Turski, F. Waszkiewicz, J. Zubert.

b) Komisja do Spraw Ogólnych:

I. M. Bialer, F. Dąbrowski, Ks. D. Kaczyński, R. Klim, A. Knor, F. Kurek, Sz. Milman, L. J. Minberg, M. Nowacki, K. Papis, T. Pałkowski, M. Pawlak, S. Rapalski, B. Romanowski, J. Wolczyński.

c) Komisja Regulaminowo-Prawna:

K. Dworzniecki, Dr. W. Garliński, Ks. D. Kaczyński, R. Kempner, A. Lass, Dr. M. Maczewski, J. Młotecki, M. Nowacki, St. Rapalski, L. Rode, Dr. S. Schweig, J. Stypulkowski.

d) Komisja Pracy:

St. Bartczak, Z. Bechner, W. Credowa, A. Cyrański, J. Danielewicz, L. Holendercki, Dr. S. Schweig, W. Kołodziejczak, W. Nowicki, M. Pawlak, J. Zubert.

(Wyborów dokonano przez aklamację na zasadzie listy kompromisowej, przedstawionej przez Konwent Senjorów).

III. Komisję dla zbadania przyczyn opóźnienia robót przy renowacji gmachu Rady Miejskiej:

w składzie następującym: M. Andrzejak, K. Dworzniecki, A. Knorr, F. Turski, J. Zubert.

(Rezultat głosowania: na ogólną liczbę 71 oddanych ważnych głosów (9 kartek było pustych) z wśród zgłoszonych 2-ch list, na listę № 1 z nazwiskami rr. Dworznieckiego, Zuberta, Turskiego, Knorra padło 52 głosy, na listę № 2 z nazwiskami Andrzejaka, Rapalskiego i Poznańskiego — 19, wobec czego lista № 1 uzyskała 4 mandaty, lista № 2 — 1 mandat).

Uchwalono:

W sprawie przebiegu prac Komisji Samorządowej Związku Miast Polskich nad projektem Ustaw o reformie samorządu miejskiego.

1. Rozesłać Frakcyom Radzieckim — dla zajęcia stanowiska — sprawozdanie Pana Prezydenta, zgłoszone na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

2. dyskuszję nad sprawozdaniem odroczyć na 2 tygodnie.

B. Poza porządkiem dziennym — wniosek nagły:

W sprawie pobicia chłopca w szkole powszechnej Nr. 136.

1. uznać nagłość wniosku, zgłoszonego przez r. Holenderskiego.

2. na wniosek r. Holenderskiego przystąpić do obrad in. meritum.

3. Po wysłuchaniu wyczerpujących wyjaśnień ławnika Hajkowskiego, przewodniczącego Wydziału Oświaty i Kultury, oraz przeprowadzeniu dyskusji, w której zabierali głos prócz wnioskodawcy: rr. Nowacki, Bialer, Puto i Schweig — wobec wyświecenia sprawy

przejsć nad wł. wnioskiem do porządku dziennego.

Z powodu wyczerpania porządku dziennego przewodniczący o godz. 28 min. 30 posiedzenie zamyka.

Przewodniczący (—) Dr. B. Fichna.

Radni-Sekretarze

(—) T. Pałkowski.

(—) R. Wojakowski.

Prowadzący protokół (—) P. Rundo.

Kronika miejska.

— Ludność łódzkiego okręgu przemysłowego. W pobliżu Łodzi rozsiane są liczne skupienia, wchodzące w skład łódzkiego okręgu przemysłowego. Jak przedstawia się załadnienie tych skupień? Podług danych, opartych na wynikach spisu ludności z 1921 roku, wyszczególnione niżej miejscowości liczyły mieszkańców:

Pabjanice . . . 32.090

Zgierz . . . 21.129

Tomaszów . . . 28.287

Brzeziny . . . 10.633

Konstantynów . . . 5.312

Zduńska Wola . . . 18.923

Ruda Pabjanicka . . . 9.691

Aleksandrów . . . 8.236

Ozorków . . . 12.589

Ogółem wymienione miejscowości liczyły w dniu spisu około 147 tysięcy mieszkańców. Dodając do tej

cyfry liczbę mieszkańców Łodzi, wynoszącą według danych Łódzkiego Wydziału Statystycznego 520 tysięcy, otrzymaliśmy cyfrę ludności miejskiej w łódzkim okręgu przemysłowym: 667 tysięcy. Dla okresu przedwojennego znajdujemy podobne obliczenia w pracy d-ra Grabowskiego p. t. "Skapienia miejskie w Królestwie Polskiem". Według wspomnianego autora, ludność miejska w obrębie kompleksu gospodarczego łódzkiego wynosiła w przybliżeniu 673 tysięcy. Wyniki obliczeń są więc naogół zbliżone.

— **Ile samorząd łódzki łożyć musi na utrzymanie policji?** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło Magistrat za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego, że zgodnie z art. 3 Ustawy z dnia 24/VII—1919 r. i rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 5/III—23 r. m. Łódź obowiązane jest wypłacić na utrzymanie policji państwowej w roku 1924 sumę zł. 698.048.75. Ponieważ Łódź wypłaciła już na ten cel zł. 425.991, przeto pozostało jeszcze do zapłacenia w r. 1925 zł. 272.057.75.

Co się tyczy r. 1925, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomia, że na wydatki na utrzymanie policji, przypadające na gminę m. Łodzi, wynosić będą—według przewidywanego podziału—sumę zł. 840.995.21. Łącznie więc z pozostałą z roku 1924 kwotą zł. 272.057.75, m. Łódź będzie obowiązane wydatkować w r. 1925 na utrzymanie policji sumę

zł. 1.113.052.96.

Ponieważ budżet wydatków zwyczajnych zarządu miejskiego na r. 1925 (bez Wydziałów autonomicznych) wynosi ogółem zł. 15.133.245.31, przeto wydatki na utrzymanie policji, jak wynika z zestawienia cyfr, wynoszą około 1/14 tego budżeta.

— **Przeniesienie biur Wydziału Budownictwa.** Wobec zupełnego wykończenia trzeciego piętra gmachu

Magistrata przy Placu Wolności 14, biura Wydziału Budownictwa, znajdujące się dotychczas na 2 piętrze, zostały przeniesione na piętro 3-cie. Tym sposobem wszystkie agendy Wydziału Budownictwa zostały skoncentrowane w jednym miejscu.

— **Magistrat wobec kryzysu teatralnego.** Na posiedzeniu Magistrata w dniu 23-go ub.m. przeprowadzono dłuższą dyskusję nad uchwałami komisji teatralnej, związanej ze znanym memojł m. dyr. Teatru Miejskiego, p. Kaz. Wroczyńskiego.

Uznając w zupełności doniosłe znaczenie kulturalno-wychowawcze Teatru polskiego na gruncie łódzkim i pragnąc okazać kierownictwu teatru jak najdalej idącą pomoc dla przetrwania ogólnego w Polsce kryzysu teatralnego — Magistrat, zgodnie z opinią komisji teatralnej, postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z następującymi wnioskami.

1) o udzielenie dyr. Wroczyńskiemu wydatniejszej jednorazowej subwencji, która pozwoliłaby na usunięcie obecnych trudności finansowych;

2) o podwyższenie subwencji miesięcznej z dn. 1/II—r. b. do 3000 zł.;

3) o wyasygnowanie dyr. Wroczyńskiemu na zakup kostjumów i dekoracji do sztuk klasycznych sumy 12.000 zł., z tem, że dekoracje te i kostjumy stanowią będą wyłączną własność miasta.

Realizacja powyższych przez Magistrat wniosków przyczyni się niewątpliwie do przetrwania kryzysu teatralnego i zapewni Teatrowi Miejskiemu solidną podstawę egzystencji materialnej. Wnioski powyższe podlegają zatwierdzeniu przez Radę Miejską.

— **W sprawie oświetlenia ulicznego.** Dnia 19-go ub. m., pod przewodnictwem p. wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego, odbyła się konferencja w sprawie rozszerzenia sieci latarni gazowych na ulicach Łodzi, bądź

też ustawienia latarni na ulicach dotąd zupełnie nieoświetlanych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele gazowni, Stow. Właśc. Nieruchomości, Zw. Zawodowych, Komiserjatu Rządu oraz zainteresowanych Wydziałów Magistrata.

Uczestnicy konferencji zgłosili szereg dezyderatów, dotyczących intensyfikacji oświetlenia gazowego na ulicach: Srebrzyńskiej, Szosie Konstantynowskiej, w okolicach mostu, Wólczańskiej, w okolicach Rzeźni, na Widzewie, w okolicach tunelu przy ul. Wysokiej i t. p.

Dezyderaty te zostaną wzięte pod uwagę przez radę nadzorczą Gazowni, która opracuje plany i kosztorysy stopniowej realizacji przedstawionych przez reprezentantów władz i ludności życzeń. Należy nadmienić, że po wejściu w życie nowej koncesji na elektrownię, w myśl której to umowy koncesjonariusz obowiązany jest do corocznego zaprowadzania 5 kilometrów oświetlenia ulicznego, — znaczna ilość latarni gazowych będzie mogła być przeniesiona na krańce miasta, co oczywiście przyspieszy należyte rozwiązanie całokształtu sprawy oświetlenia terytorjów m. Łodzi.

— **Wizytacja miejskich zakładów wychowawczych.** W dniu 21-go ub. m. inspektor Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, p. Zieliński, z Warszawy, w towarzystwie ławnika Wydziału Opieki Społecznej, p. W. Adamskiego i przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego, p. Inż. Woyciechowskiego, dokonał wizytacji wszystkich miejskich zakładów wychowawczych.

— **Z delegacji Wydziału Oświaty i Kultury.** Dnia 20-go ub. m. pod przewodnictwem p. ławnika Z. Hajkowskiego odbyło się posiedzenie delegacji Wydziału Oświaty i Kultury.

Rozpatrzone i postanowiono przestać Magistratowi do zaakceptowania regalaminy dla kierowników miejskich szkół wieczornych, uzupełniających kursów dla dorosłych, dla

instruktorów oraz dla kierownika miejskiego szkolnictwa wieczornego.

Poza tem delegacja Wydziału Oświaty i Kultury, uznając konieczność współpracy higienistek szkolnych z lekarzami szkolnymi, postanowiła ponownie wystąpić do Magistrata z prośbą o zaangażowanie zgłoszonych w swoim czasie higienistek do pomocy 8 lekarzom dzielnicowym. Delegacja opiera się na tem że dotychczasowa praktyka wykazała, iż praca higienistek na terenie szkolnym jest niezwykle ważna, i że analogiczne instytucje istnieją w państwach zachodniej Europy (Anglija i Niemcy), a szereg miast Rzeczypospolitej Polskiej, z Warszawą na czele, instytucje te wprowadził względnie wprowadza.

— **O takse dorożkarską.** Chcąc położyć kres notowanemu przez prasę miejską wyzyskowi ze strony dorożkarzy, nie stosujących się do zatwierdzonej przez Magistrat taksy, Wydział Gospodarczy postanowił wywiesić tablice z obowiązującą taksą w różnych punktach miasta.

Jednocześnie Wydział zwrócił się do Zarządu Tramwajów, z prośbą o zezwolenie wykorzystania dla wspomnianego celu słupów tramwajowych na ulicach.

Z życia miast polskich.

Elektrownia Warszawska.

Jeszcze przed wojną istniał projekt wybudowania nowej elektrowni w Warszawie, wobec tego, iż dotychczasowy teren zajmowany przez elektrownię jest zbyt szczupły dla dalszej rozbudowy kompleksu gmachów zajmowanych przez to przedsiębiorstwo. Wojna wstrzymała wykonanie odpowiednich projektów. Obecnie wobec zniesienia pasa fortecznego, dla budowy elektrowni obrano inny teren położony nad Wisłą. Budowa elektrowni ma się rozpocząć natychmiast po ukończeniu odpowiednich pertraktacyj z ma-

gistratem dotyczących ustąpienia przez miasto elektrowni stosownego placu. Nowa elektrownia uzupełniałaby dotychczasową. Wzniesienie jej wytworzyłoby warunki większego bezpieczeństwa dla miasta w razie naprz. uszkodzenia starej elektrowni.

W najbliższym czasie zarząd elektrowni przystąpi również do budowy przy zbiegu ul. Leszczyńskiej i Nadbrzeżnej kilkupiętrowego gmachu na biura elektrowni. Dotychczasowe bowiem biura elektrowni są zbyt ciasne i bardzo z tego powodu niewygodne zarówno dla personelu, jak i dla publiczności. Z tych powodów prace biurowe w elektrowni prowadzone są obecnie na dwie zmiany i trwają do 10 godziny wieczorem.

Zważyć należy, iż liczba abonentów warszawskiej sieci elektrycznej wynosi obecnie 68.000, wzrosła ona bowiem w ciągu ostatniego roku o 16 blisko procent. W ostatnim miesiącu ubiegłego roku przybyło około 2000 nowych abonentów. Budowa nowego gmachu biurowego pozwoli na bardziej sprawne obsługiwanie abonentów

Z Poznania

Na odbytem w tych dniach posiedzeniu Rady Miejskiej miasta Poznania dokonano wyboru członków prezydium Rady Miejskiej. Wybrano ponownie na przewodniczącego, in. W. Ettingera na zastępcę radnego Buksela, sekretarza r. Krauzego, zastępcę sekretarza Malińskiego, ławnikiem Metelskiego, protokółantem Rady miejskiej Tyrakowskiego.

Imieniem Magistratu wiceprezydent Kiedacz zakomunikował wiadomość o przyłączeniu gmin podmiejskich i o objęciu ich w posiadanie przez miasto Poznań, przytem zaznaczył, że terytorjalnie obszar miasta Poznania wzrósł o blisko 100 proc. i wynosi obecnie 7735 hkt. Ludność wzrosła ze 191.299, na 207.681.

Imieniem Rady miejskiej przemawiał w tej sprawie, radny Ettinger i zapewnił, że miasto Poznań będzie

stało na straży nowo przyłączonych gmin podmiejskich. Radny Buksela wyraził ubolewanie, że do kompleksu przyłączonych gmin nie wchodzi gmina Lubań i zaproponował, aby Rada miejska wyjednała u Magistratu odnośne przedłożenie, któreby się znalazło potem na posiedzeniu Rady ministrów. W końcu zatwierdzono skład deputacji dla przyłączonych gmin.

Realizacja planu budowy szkół.

Przystępując do wykonania zamierzonego na rok bieżący planu gmachów dla szkół powszechnych, Magistrat m. Warszawy postanowił nabyć potrzebne na ten cel tereny w Mokotowie przy ul. Narbata, na Powiśla przy ul. Zagórnej oraz na Nowej Pradze przy ul. Strzeleckiej.

W roku bieżącym ma być wybudowanych 12 gmachów szkolnych, przeznaczonych dla szkół powszechnych.

Z Wilna.

Magistrat m. Wilna stara się w Ministerstwie Skarbu o zezwolenie na lokowanie pieniędzy miejskich w bankach prywatnych. Zezwolenie to byłoby o tyle pożądanę, że banki prywatne mogłyby przyjmować na rachunek Magistratu podatki i opłaty miejskie, co zmniejszyłoby olbrzymie ogonki przy kasie magistratu.

Mechaniczne oczyszczanie miasta.

Zgodnie z uchwałą warszawskiej Rady Miejskiej, już w r. 1924 opracowany został plan zrealizowania mechanicznego oczyszczania miasta. Narazie przestrzeń, która ma podlegać mechanicznemu oczyszczeniu, wynosić będzie około 62.000 m. kw, o typie braków t. zw. alepszonych. W miarę alepszenia braków, t. j. zamiany ich na gładkie, powierzchnia oczyszczania mechanicznego będzie się powiększać. W r. 1925 przewidziane są następujące wydatki na ten cel: zakup 7 samochodów ciężar-

rowych specjalnej konstrukcji do
 usuwania śmieci — 175,000 zł., za-
 kap 12,000 metrów sześć. naczyń
 dla śmietników — 360,000 zł., 5 naczyń
 do mycia i dezynfekcji tych naczyń
 — 50,000 zł., oraz kupno 4 moto-
 rów elektrycznych wraz z instalacją —
 3,200 zł. Razem więc 588,200 zł.

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 4 lutego 1925 roku między godz. 9 r. a 4 p. odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki: Ryterski, N. Cegielniana 22, szafa, Gwizdała, Al. I-go Maja 60, 2 szafy. Sztajnberg, Dolna (Radogoszcz) 12, otomana i szafa. Retelewski, Franciszkańska 58, kredens i kanapa. Rabinowicz, N. Cegielniana 22, biurko. Dobkis, N. Cegielniana 24, zegar. Ajzenberg, Kilińskiego 17, lustro i stół. Wulc, Kilińskiego 17, kredens. Zylberman, N. Cegielniana 6, zegar. Herc, N. Cegielniana 7, Maszyna do szycia. Morgensztern, N. Cegielniana 7, biurko. Zysk, N. Cegielniana 7, szafa. Calej, N. Cegielniana 12, tremo. Warszawskiego, N. Cegielniana 14, kredens. Dębniński, Kilińskiego 15, wieszak. Osolka, Kilińskiego 15, zegar. Wodziński, Kilińskiego 15, tremo. Manela, Kilińskiego 14, zegar. Taszbir, Kilińskiego 14, zegar. Pacanowskiego, Kilińskiego 7, tremo. Różanykwiat, Kilińskiego 10, zegar. Sztajman, Kilińskiego 13, 2 krzesła. Rozen, Kilińskiego 13, maszyna do szycia. Wolberga, Kińskiego 4, 2 kapy i lustro. Kaliskiego, Kielbacha 4, zegar. Zylberszak, Kamienna 22, 4 krzesła. Kremer, Kamienna 15, lustro. Warszawski, Kamienna 15, tremo. Lipszyc, Kamienna 4, zegar. Kamiński Kamienna 5, zegar. Lipiński, Kamienna 5, szafa. Majerowicz, Kamienna 5, stół. Kaliskiego, Wschodnia 2, 2 swetry. Aleksandrowicz, Jakóba 12, zegar. Mińskiego, Jakóba 12, 2 paczki pończoch. Grynbaum, Jeruzolimka 4, kredens. Dysenhaus, Jeruzolimka 8, krzesło. Oszerowicz, Jeruzolimka 8, krzesła i ława. Ajzenbach, Berka Joselewicza 6, zegar. Józefowicz, Berka Joselewicza 6, stół. Kupermana, Berka Joselewicza 7, 2 krzesła i ramka. Szpilfogel, Joselewicza 7, 2 krzesła. Waksberg, Joselewicza 8, stół. Zajf, Joselewicza 12, konewnik, Rozen, Juliusza 3, 2 szafy. Kanel, Juliusza 4, zegar i stolik. Weiberg, Zawadzka 22, kredens, otomana, zegar, stół, 12 krzesel. Lipszyc, Al. I-go Maja 1, maszyna do szycia, 2 szafy, 2 stoliki, kredens, umywalnia, 2 koldry, stół, 6 krzesel. lustro i otomana. Borensztajn, Al. I-go Maja 3, szafa i lustro. Krell, Konstanytnowska 44, kredens i szafa. Stoliński, N. Cegielniana 46, kredens, zegar, lustro, maszyna do szycia. Maliniak Al. I-go Maja 29, umywalnia, lustro, 2 stoliki, szafa, zegar, stół, fotel i 4 krzesła. Lubińskiego, Konstanytnowska 11, garderoba, toaleta, kredens, pomocnik, zegar. Goldfarb, Cmentarna 1, 60, tuzinów pończoch. Chabanński, Cmentarna 3-a, tremo i kredens. Klarman, Konstanytnowska 19, leżanka, kredens, otomana, tremo, 2 szafy. Stahl, Konstanytnowska 57, otomana. Landau, Konstanytnowska 30, urządzenie gabinetu i salonu. Kejer, Konatanytnowska 44, 4 worki mąki pszennej. Gerszon Małamut, Konstanytnowska 33, szafa i zegar. Sz. Małamut, Konstanytnowska 33, szafa, biurko, tremo, kanapa, szafa, biblioteka, umywalnia, stół, 6 krzesel Krygier, Konstanytnowska 24, 50 koszul. Frankiel, Zawadzka 21, 15 sztuk towaru, 200 zł. gotówka. Wiślickiego A. Pańska 12, tremo, otomana, kredens 2 szafy, stół i 6 krzesel, samowar. Jakubiec, Konstanytnowska 26, 30 par obuwia. Golberszt, Konstanytnowska 46, 2 szafy. Frencl, Al. I-go Maja 8, tremo. Monszajn, Al. I-go Maja 4, tremo. Rogoziński, N. Cegielniana 7, kredens, kanapa, szafa, leżak, zegar. Herberg, Zawadzka 31, otomana i szafa. Waga, Konstanytnowska 11, garderoba. Siwek, Konstanytnowska 11, garderoba. Pietrzak, Al. I-go Maja 35, zegar i rower. Kapelusznik, Konstanytnowska 8, 18, kapeluszy. Najman, Kilińskiego 19, szafa, 6 krzesel, stół. Ordynans, Konstanytnowska 48, tremo, szafa, maszyna do szycia. Winkler Zacharjasz, Szkolna 26, tremo. Cederbaum, N. Cegielniana 28, zegar. Wadowski, Al. I-go Maja 16, maszyna do szycia, szafa, zegar, otomana, bufet. Klejnlerer, Al. I-go Maja 5, szafa. Ofman, N. Cegielniana 31, szafa. Abramowicz, N. Cegielniana 37, lustro, szafa, wyżymaczka. Trajster, N. Cegielniana 33, kredens, 2 stoliki. 3 kapy, maszyna do szycia, biurko i szafa. Szwarcza, Al. I-go Maja 29, lustro, zegar, kredens, szafa, maszyna do szycia. Rozenblat, Konstanytnowska 57, kredens i zegar. Hollas, Konstanytnowska 41, tremo, 2 szafy, zegar, bielizniarka, kanapa. Grabowski, Al. I-go Maja 41, szafa i maszyna do szycia. Cytryn Al. I-go Maja 18, zegar, otomana i szafa. Warszawskiego, Konstanytnowska 24, 2 szafy, toaleta. Micherska R. Cegielniana 109, maszyna do szycia. Hirsz H. L., Zgierska 116, kredens biały kuchenny. Górniak K. Ks. Brzózki 53, szafa mała. Rajtberger I., Kilińskiego, 41, zegar pokojowy (stojący). Flaster, Al. I-go Maja 9, lustro, stół, 6 krzesel. Szafman, Al. I-go Maja 20, 2 szafy. Blankiet, Al. I-go Maja 29, lustro, biurko. Lass, Al. I-go Maja 53, maszyna do szycia. Ciaper, Al. I-go Maja 2, zegar, szafa. Kadziło, Konstanytnowska 47, różny towar galanteryjny. Golster, Konstanytnowska 51, 2 szafy. Krauze, Konstanytnowska 52, fortepian, szafa, otomana. Wojtczak, Konstanytnowska 21, zegar, lustro, szafa. Politański, Al. I-go Maja 12, kredens. Nirenhaus, Piotrkowska 81, pianino. Żelichowski Piotrkowska 19, towary. Sieradzki, Zawadzka 18, 500 zł. gotówka, pianino, kredens, otomana, kredens, urządzenie pokoju jadalnego. Grabowiecki, Wschodnia 51, tremo, kredens, pianino, otomana, zegar. Ritterband, Narutowicza 40, kasa. Abbe, Cegielniana 26, towar. Elkes, Zawadzka 30, 700 zł. gotówka, szafa, kasetka, 2 dywany, biurko, 2 kredensy, 2 szafy, stół, zegar, 19 krzesel. Fabrykant J. Al. Kościuszki 32, otomana, zegar, leżanka, szafa,

Treść numeru 5-go:

Dwa rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej.—
Państwowa Szkoła Włocławicka w Łodzi. (Dokończenie)—

Dział sprawozdawczy:

Protokół 1 posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 22 stycznia 1925 roku.—

Kronika mlejska. Z życia miast polskich.—

Lipman Grylak, Zachodnia 68, otomana, tremo, zegar, kredens, samowar, zegar. Lewit, Cegielniana 15, pianino. Manitius Al. Kościuszki 57 pianino i tremo. Kohn Gdańska 35 pianino. Bryl Gdańska 44 pianino. Chajtowicz Piotrkowska 83 pianino. Klein Piotrkowska 92 otomana kredens i zegar. Pinczewski Zachodnia 66 lustro otomana kredens 2 szafy. Tencer Zawadzka 34 kredens i maszyna do szycia. Haper Al. 1-go Maja 4 toaleta.

Dnia 5 lutego 1925 roku między godz. 9-tą rano a 4-tą po poł.: Frymet, Nawrot 1a, 8 zegarów. Olewski, Konstanytnowska 150, kredens, tremo, zegar, świecznik. Lipszyc, Konstanytnowska 72, tremo, zegar i szafa. Okładek, Konstanytnowska 69, szafa i leżanka. Dłużniewski, Konstanytnowska 58, lustro i szafa. Rozner, Franciszkańska 15, kredens i pomocnik, biurko, zegar, garderoba, maszyna do pisania, zegar. Lajzerowicz, Wschodnia 4, 25 misek z dzbankami. Kozienicki, Wschodnia 20, tremo. Rozner, Franciszkańska 9, garderoba, szafa, biurko, 2 nocne stoliki. Zylbersztajn, Lipowa 20, urządzenie pokoju stołowego. Stein, Leszno 45, urządzenie: pokoju stołowego, biura, gabinetu, buduaru, 3 szafki, 3 stoliki, garderoba, toaleta, umywalnia, 4 fotele, garnitur naczyń kuchennych, bryczka. Kon, 6-go Sierpnia 36, toaleta. Wygodzki, N.-Cegielniana 52, urządzenie pokoju stołowego. Kruger, Lipowa 27, zegar, samowar, umywalnia, leżanka, dywan. Kryształ, 6-go Sierpnia 37, urządzenie pokoju stołowego. Urbajtł, 6-go Sierpnia 36, garderoba z lustrem, toaleta. Kohn, Al. Kościuszki 69, fortepian, 4 fotele i biurko. Mikszewski, Sw. Anny, 1 biurko, 2 szafy i 2 stoły. Chwat, Sw. Anny 19, pianino. Majzel, Ewangelicka 5, kredens. Halpern, Ewangelicka 7, szafa, kredens, szafa, biurko. Bornsztajn, Główna 6, 7 palt. Pecold, Główna 8, towar w sklepie. Makower, Karola 4, otomana, kredens, 2 szafy, zegar, kredens, samowar, stół, 6 krzesel, Herszkowicz, Karola 8, pianino. Windzberg, Karola 3, otomana, szafa, lustro, kredens. Neldner, Karola 22, kredens, otomana. Fuks, Karola 38, koń, powóz, rolwaga, maszyna do pisania, motor, biurko Szaniawski, Nawrot 1, tremo, otomana, stół, kasa. Wajnert, Nawrot 1-a, 30 par butów. Miller, Nawrot 7, pianino, biurko, kanapa. Rubinsztajn, Nawrot 7, fortepian. Krzemińskiego, Piotrkowska 129, 30 par bucików. Surawski, Piotrkowska 130, 10 krzesel, szafa, lampa, 1 para firanek, sofka. Gutmao, Piotrkowska 130, kredens, garderoba, toaleta, zegar, 2 szafki, 8 krzesel. Edward Salomon, Piotrkowska 131, 15 tuzinów noży i widelcy. Wajnsztajn, Piotrkowska 133, 150 mtr. adamaszku, Fuks, Piotrkowska 143, urządzenie pokoju stołowego, naczynia kuchenne, urządzenie gabinetu, salonu, garderoba. Neuman, Piotrkowska 152, 20 koszul dziennych, 10 kompletów trykotów. Frenkiel, Piotrkowska 157, szafa, kredens, 2 stoły i biurko. Meister, Piotrkowska 163, urządzenie pokoju stołowego, garderoba, toaleta, dywan, umywalnia, 2 szafki, kanarek. Lampart, Piotrkowska 163, 30 garniturów. Frakowski, Piotrkowska 183, 2 leżanki, 3 kanapy, garderoba. Fein, Piotrkowska 200, pianino, kredens, pomocnik. Pruszyński, Piotrkowska 220, kredens, otomana, pianino, garderoba, toaleta, leżak, 2 szafki, kasa, biurko, szafa, zegar, 6 krzesel i stół, firanki. Rozenal, Piotrkowska 220, kredens, pomocnik, zegar, biblioteka, dywan, 6 krzesel. Simm, Radwańska 51, pianino. Albrecht, Radwańska 14, biurko, kredens, maszyna do szycia, lustro. Jasionowski, Karola 4, tremo. Rozensztajno, Juljusza 4, zegar. Lipszyc, Kamienna 10, szafa, Farber, Karola 8, kredens. Strykowski, Karola 8, szafa. Goldkorn, N.-Cegielniana 17, tremo i bieliźniarka. Cukier, N.-Cegielniana 17, zegar. Drezner, N.-Cegielniana 17, 2 kapy. Pruszyński, N.-Cegielniana 17, maszyna do szycia. Wassercug, N.-Cegielniana 18, otomana. Garbarski, N.-Cegielniana 19, maszyna do szycia. Jurakowski, Czerwona 3, kredens. Blaufarb, Kątna 36, 2 szafy. Rybiałek, Obywatelska 56, krowa. Denys, Obywatelska 66, 2 krowy. Pisarski, St. Włoczańska 19, maszyna do szycia. Nawrocki, Bednarska 8, szafa, otomana, kontuar. Lederman, Górny Rynek 3/4, tremo, 2 szafy, szafka, zegar, otomana, 12 worków mąki, 20 worków bani. Paliwoda, Henryka 1, szafa, kredens, 3 szafki. Wojdyławski, Henryka, 1, kredens, tremo, 2 zegary, stół. Kołodziejczak, Krakusa 11, szafa, komoda, zegar. Ekert, Łączna 17, 2 szafy, 3 bufety, skrzynia, waga. Arndt, Łączna 44, szafa, otomana, 6 krzesel, biurko, zegar, obraz, kredens, koń. Krygier, Miła 6, kredens, otomana, szafa, koldra. Malinowski, Mysliwska 23, szafa, komoda i zegar. Rozen, Napiórkowskiego 9, 2 szafy i tremo. Sobczyński, Napiórkowskiego 9, szafa, 15 kg. tytoniu, 15 tysięcy szt. papierosów. Sobczyński, Napiórkowskiego 9, bieliźniarka. Górecki, Nowe-Sady 15, szafa. Szlumper J., Sienkiewicza 18, otomana. Sztek J., Anny 30, maszyna do szycia.

Redaktor: Bolesław Dudziński.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi ul. Zawadzka 7.